

Rządźcie po naszymu

Data publikacji: 26.04.2011 7:00

□

Gwarą można haftować, pleść, zdobić, albo po prostu „rządzić po naszymu”. Jan Chmiel od lat stoi na straży tego, aby nie „gańbić się” i gwary używać na co dzień i od święta.

Gwara staje się modna czy już modna była?

To nie jest trafne pytanie, bo gwara to nie sprawa mody. To sprawa historii. Kiedyś nas było „gańba” za nasze korzenie. My jako jeden z nielicznych zakątków pozwoliliśmy je sobie wyrwać. Nie zrobili tego hanysi na Górnym Śląsku i górale w Istebnej. Jednak od Cieszyna przez Skoczów, po Strumień było nas wstyd przed tymi, którzy przyjechali do nas, żeby pracować. Dzieci rówieśnicy wytykali palcami, nas nie rozumieli i zaczęliśmy się gwary wstydić.

A wstydić się nie należy...

Dokładnie tak. Gwara leży u początku języka literackiego. Przecież to z języka, którym posługiwali się nasi praojcowie powstał język literacki. Dlaczego więc gwara ma być wyśmiewana? Musimy robić wszystko aby ją zachować, ratować i rozbudzić na nowo.

Czyli sprawić, by znów była modną...

Nie wiem czy to moda. Tak to niektórzy nazywają, choć moda to coś co przemija, a mam taką nadzieję, że jeśli rozbudzimy w nas porozumiewanie się gwarą, to ona nie przeminie jak kroje sukienek czy innych „oblyczek”, nie chcę żeby to było jednosezonowe.

Będziemy mówić gwarą w urzędach, szkołach, w domach, co więc z językiem literackim?

Jasne że język literacki każdy musi znać, umieć się nim posługiwać. Nie wyobrażam sobie żebyśmy porozumiewali się tylko gwarą, ale też nie chciałbym żeby kiedykolwiek jak „kiersykiej chlapnie po naszymu” urzędnik powiedział – proszę mówić po polsku, bo przecież gwara to też język polski.

Odwiedza pan przedszkola, szkoły, studentów. Jaka jest świadomość gwary wśród młodego pokolenia?

Niestety młodzi niewiele wiedzą, ale to wina nas-starszych. Bardzo często w domu dziadkowie, chcą mówić „po naszymu”, a rodzice zabraniają, bo boją się, że dzieci będą wyśmiewane, a nie powinniśmy do tego dopuszczać. Powiem szczerze, że najwięcej o gwarze wiedzą jednak i tak przedszkolaki. Uczniowie i studenci często zapominają jak mówiły ich babcie, albo nawet nie chcą wiedzieć.

Istnieje niebezpieczeństwo, że gwara zaniknie?

Ona już powoli zanika, musimy ją w nas rozbudzić. Jednak ja widzę większe niebezpieczeństwo w przyszłości dla

języka – używanie przez młode pokolenie skrótów. Dlatego namawiam młodych, żeby nie szczydzili słów, nie używali skrótów, bo nie przyniesie dobrych skutków.

Rozmawiała : Dorota Kochman

Jan Chmiel jest autorem czterech tomików wierszy pisanych gwarą. Pierwszy „Wiersze gwarą haftowane” powstał w 2007 roku, rok później wydano „Wiersze gwaróm zdobione”. W 2009r. powstały "Wiersze z gwary wyplecione, fraszkami doprawione". W tym roku autor wydał kolejny tomik – „Do rymu po naszymu”. Można je kupić wyłącznie osobiście u autora, kontaktując się mailem chmieljan@tlen.pl lub na imprezach w regionie, na których gości Jan Chmiel.